

# GAZETA Kostrzyńska



PISMO MKZ NSZZ  
KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ”

cena 300 zł

nr 8  
12.04.1990r.

## K.O. „SOLIDARNOŚĆ” PROGRAM KANDYDĄCI

Przed nami wybory do samorządów terytorialnych. Ekdą to pierwsze wolne wybory w powojennej historii naszego kraju. Ponad 40 lat funkcjonowania w nieefektywnym systemie społeczno-gospodarczym odcisnęło swe piętno na warunkach rozwoju technicznej infrastruktury miasta i warunkach życia mieszkańców. Scentralizowany nakazowo rozdziela system gospodarowania nie był w stanie rozwiązać problemów ani w skali kraju ani tym bardziej problemów lokalnych społeczności miast i wsi. Wysiłek społeczny był marnotrawiony, majątek publiczny uległ dewastacji. Dewastacji uległa również infrastruktura kulturalna i moralna społeczeństwa. Na naszych oczach skompromitował się model stalinowski, który doprowadził do społeczeństwa do służalczości, podejrliwości, tworzenia klik, powszechnego oportunistów i tym podobnych mafijnych powiązań. Taka jest bezlitosna prawda. Prawdą jednak jest również i to, że pojawiła się szansa wywyższenia się z biedy i upadku w wyniku zmian ustrojowych likwidujących dotychczasowe bariery. Szansę taką stanowi autentyczny samorząd terytorialny, będący wyrazicielem interesów społeczeństwa i dobrym gospodarzem optymalnie dysponującym środkami publicznymi i posiadającym mienie. W tym numerze „Gazety Kostrzyńskiej” zaczynamy prezentację naszych kandydatów. Komitet Obywatelski „Solidarność” w Kostrzynie skupia wokół siebie członków ale i również sympatyków ruchu jakim jest „Solidarność”. Nasi kandydaci to reformatorskie ugrupowanie ludzi zmierzających do wykorzystania pojawiającej się szansy. Jeżeli chcesz definitywnie zerwać z dotychczasową praktyką życia politycznego, społecznego, jeżeli masz dość gry pozorów, chcesz poszanować prawa i Twojej godności głosuj za kandydatami i programem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. c.d. na str. 3

## Wybory w Holandii

W dniach 19-23.03 br na zaproszenie władz gminy Woudrichem przebywałem z ramienia MRN w Kostrzynie i KO „Solidarność” w Holandii. Wizyta miała charakter oficjalny. Na krajoznawstwo i turystykę nie było po prostu czasu - tak bogaty był program mojego pobytu. Nie będę opisywał dokładnie całej wyprawy, chciałbym podzielić się kilkoma spostrzeżeniami. Gmina holenderska nie odpowiada naszym, polskim wyobrażeniom o gminach. Gmina taka posiada wszelkie niezbędne instytucje, każda wioska jest małym miasteczkiem ze szkołą, klubem sportowym, pocztą, kościołami różnych wyznań, domem starców, domem towarowym itp. Gmina Woudrichem może stać się pełnym partnerem we współpracy z Kostrzynem, której gotowość wyrażają władze gminy z burmistrzem na czele. Długo omawialiśmy obopólne możliwości. Zprosiłem burmistrza do Kostrzyna. Niezależnie od tego pierwsze efekty będzie można dostrzec podczas Dni Kostrzyna. Prawdopodobnie gościć będziemy drużynę piłkarską i orkiestrę dętą z Holandii. Środa 21.03 była dniem wyborów do samorządów lokalnych. Lokale wyborcze nie przyozdobione świątecznie, nie było flag narodowych, zielonego sukna. Kandydaci zasiadali w komisjach wyborczych, atmosfera luźna. Demokracja jest tu chlebem powszednim. Moja wizyta wzbudza zainteresowanie - wszyscy wpytują o Polskę, o aktualną sytuację, nastroje, „Solidarność” i komunizm. Udzieliłem nawet wywiadu dwóm gazetom lokalnym. Półośniej godziny po zamknięciu lokali wyborczych podano ostateczne wyniki - to zaśługa komputerów. Wybory były proporcjonalne, w gminie Woudrichem wszystkie partie zachowały tę samą ilość mandatów w radzie. Czwartek 22.03 spędziłem w Hadze. Rano przyjęty zostałem przez ministra spraw wewnętrznych Holandii Panią Dales - jedyną kobietę w rządzie, nie licząc Królowej. Spotkałem się również z prezesem fundacji „Pomoc Polsce teraz”. W towarzystwie burmistrza gminy Woudrichem składałem wizytę w drugiej izbie Parlamentu. Burmistrz posadził mnie w jednej z ławek poselskich. Po chwili dowiedziałem się, że jest to jedyne miejsce w holenderskim Parlamencie dla komunisty! Nieźle mnie posadził. Składałem jeszcze wizytę w Polskiej Ambasadzie. Na branie stara tabliczka - ambasada Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ambasador jednak nowy. Wreszcie mogłem zamienić kilka słów po polsku. W piątek powrót nowoczesnym, błyszczącym autobusem /nie tak komfortowym jakby się wydawało z zewnątrz - ciasno! / do Polski. Krótki, ale bardzo owocny i intensywny był to pobyt, nawet nie zrobiłem zakupów, co jak na Polaka wracającego zza granicy jest chyba ewenementem. R. Skałba



# SOCJALDEMOKRACI

Dnia 16.03 odbyło się spotkanie założycielskie Miejskiego Koła Socjaldemokracji Rzeczypospolitej /Kwaśniewskiego/. Gościem spotkania był przedstawiciel SdRP z Gorzowa p. Jędrzejczak, który omówił założenia i cele tej partii. Ogólnie poparł on politykę obecnego rządu. Zazaczył jednak, że SdRP zwróci większą uwagę na ochronę socjalną ludzi pracy. Zapowiedział też start SdRP w wyborach do samorządu lokalnego.

Skład Zarządu Koła:

przewodniczący p. Czyżewski  
z-ca przew. p. Włodarczak  
skarbnik - p. Rysiewicz  
oraz pp. Paprocki i Wróbel

W dniu spotkania Koło liczyło 19 członków/przeważnie ludzie starsi, wywodzący się z PZPR/. Zaraz po zebraniu część członków Koła udała się do PGKiM i weszła w skład Miejskiego Komitetu Obywatelskiego.

Jarosław Szydełko

## KOMUNIKAT STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W dniu 27.03 w lokalu MK SD odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium MK SD i Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Kostrzyna. W wyniku tego spotkania został powołany "Komitet Wyborczy 90 SD i TPK". Komitet ten deklaruje pełną wolę współpracy z Komitetem Obywatelskim "Solidarność" i innymi organizacjami - szczególnie sektora prywatnego. Uważamy, że realizując - tak często lansowany przez Lecha Wałęsę - postulat prawdziwej demokracji i pluralizmu, należy dać szansę wszystkim środowiskom. Jesteśmy tego samego zdania, że nie przynależność do określonej organizacji lecz predyspozycje i społeczne zaangażowanie oraz moralna postawa danego kandydata - powinny być jego atutem.

Przew. Komitetu Tadeusz Bluma

## OŚWIADCZENIE SD

W związku z informacją, która ukazała się w Nr 6 "Gazety Kostrzyńskiej" dotyczącą powołania II Komitetu Obywatelskiego w Kostrzynie - wyjaśniamy, że Kol. Jakubowski Krzysztof - członek SD - nie był desygnowany przez nasz MK SD do udziału w tym Komitecie. Prezydium MK SD - 90

## Jeszcze raz gaz!!!

W poprzednim numerze ukazała się relacja z sesji MRN w kostrzynie, w której znalazły się dwa poważne błędy. O ile zmniejszenie dotacji budżetowej z województwa z 2 miliardów na 2 miliony może traktować jako działalność chochlika drukarskiego, to informacja o kolejności podłączeń gazowych pachnie sabotażem! Całe szczęście, że wiem kto przepisywał tekst z mojego oryginału, więc takich podejrzeń nie wysuwam. Odnosny fragment relacji powinien brzmieć: "Uchwalono też kolejność podłączeń do sieci gazowej bloków administrowanych przez PGKiM. Kolejność ta nie obowiązuje podłączeń realizowanych w czynnie społecznych." Przeproszamy za niezamierzone wprowadzenie w błąd. R. Skąba

## MKO "???" CZYLI KTO JEST KTO

### SPRÓSTOWANIE

I stało się! Zbyt emocjonalnie podeszedłem do faktu utworzenia Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w PGKiM i nie ustrzegłem się pomyłek. W wyniku błędnego przepisania tekstu z rękopisu przy nazwisku pana Sobkowskiego napisałem "dzkońeks PZPR", co nie pokrywa się z prawdą. Także w niektórych/na szczęście w niewielu/numerach widnieje błędna informacja o panu Kępie. Obu panów serdecznie przeproszam! Przepraszając za te "wpadki" czytelników muszę jednak wyraźnie podkreślić, że nie wypaczyły one oblicza Miejskiego Komitetu Obywatelskiego. Spora grupa członków i inicjatorów powstania tej organizacji wywodzi się z b. PZPR i na dodatek, moim zdaniem, nie można ich nawet zaliczyć do nurtu reformatorskiego tej na szczęście nieistniejącej już partii. Jarosław Szydełko

STR. 2

## Kto następny?

4.03 podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej Dyrektor Zespołu Szkół p. J. Żarski z własnej inicjatywy poddał się "weryfikacji". Grono pedagogiczne przyznało w głosowaniu tajnym votum zaufania 30 głosami - za, 7 - przeciw i 1 wstrzymującym się. Gratulujemy. /js/

## WYNIKI KONTROLI W PGKiM - SPROSTOWANIE

W wyniku skrótu protokołu dotyczącego wyników kontroli Komisji Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" wynikła pewna nieścisłość. Z fragmentu, w którym jest mowa o KPRB można wyciągnąć wniosek, jakoby to przedsiębiorstwo notorycznie uchylało się od remontu budynku przy ul. 22 lipca 5. Jest to nieprawda, gdyż KPRB ten budynek remontuje obecnie. Pracowników KPRB i czytelników przeproszamy.



## Listy do REDAKCJI "Kostrzyńscy "Oni"

Czytam książkę pt. "Oni" wspaniale napisaną przez T. Torzańską, która przeprowadziła wywiady z byłymi sternikami PRL i te wywiady opisała. Jest to pouczająca lektura! Proponuję, aby redakcja "Gazety Kostrzyńskiej" przeprowadziła podobne wywiady z niektórymi kostrzyńskimi "Oni", którzy chcąc zabiokować przemiany na najniższym szczeblu Rzeczypospolitej Polskiej powołali Miejski Komitet Obywatelski w PGKiM w Kostrzynie. /Dlaczego nie w Urzędzie Miasta?/ Proponuję także zapytać byłego towarzysza, Komisarza stanu wojennego w Kostrzynie /notabene wraz z żoną zatrudniony po przejściu na emeryturę w PGKiM/, który w okresie stanu wojennego stawił wnioski o odwołanie ze stanowisk kierowniczych osób związanych z "Solidarnością" i wnioski zostały wykonane! Jak się czują i co myślą dzisiaj ci, co utrwalali władzę jednej partii i jedynej słusznej wizji rozwoju miasta? Jak się czują i co myślą ci co na ochotnika zgłosili się do pracy w OKON zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego? Jak się czują i co myślą ci, co wytykali innym wydeptaną ścieżkę do kościoła? i ci, którzy zrywali medaliki i już zapomniane oporniki noszone przez młodzież? Czy w dalszym ciągu uważają się za najlepszych mimo, że stanowią znikomą część naszego społeczeństwa? Czy w dalszym ciągu uważają, że oni mają świetne pomysły i wspaniałe programy tylko, że leniwi Polacy nie chcą tych programów realizować? Dlaczego wszystkie kraje rządzone przez komunistów znalazły się w kryzysie gospodarczym? Pytania płyną jak fala... Tylko czy kostrzyńscy "Oni" zechcą na nie odpowiedzieć?

Ostatnio ukazały się afisze na których Miejski Komitet Obywatelski zapowiada między innymi opracowanie nowego programu rozwoju Kostrzyna. Jestem przekonany, że opracują program doskonały, a szczególnie jeśli "ci sami, lecz nie ci sami" oprą się na niedoścignionym wzorze PZPR "ta sama/partia/, lecz nie ta sama". A noże w tym programie odpowiedzą na niektóre pytania? A było by dobrze przed wyborami do samorządu lokalnego poznać ich poglądy! Nazwisko znane redakcji

## CIĄG DALSZY SPRAWY H. JANIKA

Od trzech miesięcy trwa bessa w KPRB. Wszystko zapoczątkował artykuł o budowie altany dla Pana Swiderka. Czas publikacji zbiegł się z rozpętaną przeze mnie pracą w tym kantorze H. Janika, na stanowisku jego zastępcy. Konieczność sprawdzenia prawdziwości przedstawionych spraw w zamieszczzonej publikacji dyktowana ustawowym obowiązkiem głównego księgowego pozwoliła mi przyznać nie tylko bezwzględna rację autorowi tego artykułu ale także ujawniłem zakulisowe sedno tej i innych spraw, których H. Janik nie bacząc na praworządność dokonał.

Powracając do budowanej altany wypada poinformować

c.d. na str. 3



# PROGRAM WYBORCZY KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ”

NASZYM CELEM JEST PRZEDĘ WSZYSTKIM  
PODNIENIE RANGI NASZEGO MIASTA

poprzez:

- dążenie do otwarcia przejścia granicznego i rozwinięcia związanej z tym infrastruktury,
- lokalizację w naszym mieście instytucji takich jak: PZU, ZUS, KIZ, WKU, Urząd Skarbowy, Izba Rzemieślnicza, OREIS, Izba Skarbowa itp.
- nawiązanie i rozszerzenie współpracy naszego miasta z holenderską gminą Woudrichem.

## GOSPODARKA KOMUNALNA

- Dążenie do ograniczenia zakresu zaopopolizowanych usług, wątpliwej jakości świadczonych przez PGKiM poprzez wykorzystanie działalności konkurencyjnych firm specjalistycznych.
- Intensyfikowanie wysiłków w kierunku poprawy życia mieszkańców naszego miasta w sferze komunalnej.

## USŁUGI I HANDEL

- Zerwanie z administracyjnym sterowaniem handlu i usług. Rozwój tej dziedziny musi odbywać się zgodnie z regułami gry rynkowej.
- Poprzez politykę podatkową i lokalową zachęcać będziemy do działalności wszystkie podmioty gospodarcze.

## GOSPODARKA MIESZKANIOWA

- Preferowanie małych spółdzielni mieszkaniowych opartych na zdrowych ekonomicznych zasadach.
- Będziemy brać udział w uczciwym podziale mieszkań i terenów pod zabudowę.
- Zastosowanie nowoczesnych i tanich technologii w budownictwie mieszkaniowym.

## OCHRONA ŚRODOWISKA

- Ważnym i delikatnym problemem jest ochrona środowiska.
- Starać się będziemy, aby kary płacone przez zakłady pracy za zanieczyszczanie środowiska wpływały do kasy miasta.
- Nadzór i kontrola nad decyzjami dotyczącymi działalności gospodarczej, budowlanej itp. pod kątem ochrony środowiska.
- Współpraca przyszłej Rady z KZP i innymi zakładami na rzecz ochrony środowiska poprzez wspólne rozwiązywanie istniejących problemów.

## SŁUŻBA ZDROWIA

- Przeciwdziałanie marnotrawstwu wynikającemu z nieracjonalnego gospodarowania.
- Nasilenie działań na rzecz profilaktyki i lepszego działania lecznictwa podstawowego.
- Czekujemy zmian systemowych w służbie zdrowia, które warunkować będą konkretne nasze działania.

## OPIEKA SPOŁECZNA

- Rzetelna i wiarygodna kwalifikacja osób rzeczywiście potrzebujących pomocy i uprawnionych do opieki.
- Spowodowanie rzetelnego doboru kadr pracowników socjalnych.
- Kompleksowa współpraca opieki z innymi instytucjami działającymi na rzecz potrzebujących opieki.
- Propagowanie sensu opieki społecznej.

## OŚWIATA

- Oświata winna uzyskać należną jej rangę.
- W miarę możliwości finansowych będziemy wspierać rozwój infrastruktury oświatowej.
- W tych placówkach do pracy których rodzice, dzieci lub młodzież będą miały poważne zastrzeżenia inspirować będziemy zmiany organizacyjne a także personalne.

## KULTURA

- Będziemy intensyfikować działania, które spowodują pełne wykorzystanie istniejących placówek /amfiteatr, kino "Warta", Dom Kultury w Drzewicach/.. w tym zakresie nawiążemy ścisłą współpracę z samorządami osiedlowymi.
- Pragniemy utrzymać i rozwijać prasę lokalną /"Gazeta Kostrzyńska"/.

## BEZPIECZEŃSTWO I PRAWORZĄDNOŚĆ

- Działanie na rzecz bezpieczeństwa kładu i porządku publicznego.
- Weryfikacja kadr odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w naszym mieście.

## SPORT I REKREACJA

- Za rozwój sportu wyczynowego i masowego odpowiedzialny jest w głównej mierze klub sportowy. Będziemy popierać i animować rekreację i sport na osiedlach i dzielnicach naszego miasta. W tej kwestii udzielać będziemy pomocy samorządom mieszkańców.

## KOMUNIKACJA

- Należy dążyć do przywrócenia autobusowej komunikacji miejskiej i utworzenia przystanku kolejowego obok szpitala.

## GAZYFIKACJA

- Gasyfikacja miasta jest pierwszoplanową inwestycją. Poprzez preferowanie jej w budżecie miejskim spowodujemy przyspieszenie prac i jak najszybsze ich ukończenie.

W programie wyborczym nie sposób wyliczyć wszystkich zamierzeń. Program ten został przygotowany przez naszych kandydatów na radnych. Powyższy program jest programem obywatelskim otwartym na wszystkie twórcze inicjatywy. Zwracając się o poparcie programu Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" zapraszamy do współpracy wszystkich entuzjastów i miłośników tego miasta. Zapraszamy tych, którzy dla Kostrzyna zrobili dużo pomimo barier i absurdów ustrojowych, by wspierali to dzieło w nowych korzystniejszych warunkach. Zapraszamy do współpracy wszystkich mieszkańców naszego miasta, bo bez Was nic się nie uda.

KOMITET OBYWATELSKI "Solidarność" w Kostrzynie

## c.d. ze str. 2 **SPRAWA H. JANIKA**

mówić czytelników, że materiały na altanę były na podstawie fikcyjnych dowodów RW pobrane z magazynu w poczet prowadzonych innych budów. Robociznę opłacił w całości Urząd Miasta. Przy próbie rozliczenia 500 szt. pustaków na kwotę 1.125 tys. zł Pan Sielicki przyznał, że otrzymał polecenie dyrektora do wystawienia nieprawdziwych dowodów rozchodu. Wszelkie nieprawidłowości ze strony H. Janika nie mogą być traktowane jako błędy, jest to bowiem działalność z wyliczeniem. Jest to celowa kombinacja ukierunkowana do wysokiej osobistej premii dyrektora. Przykładem tego jest zafakturowa-

nie wykonstwa tynków na zapleczu gazowni z 60-ciodniowym wyprzedzeniem co w ostateczności dało stratę /nie wykazaną/ w wysokości 2.208.258 zł.

Analizując sposób tworzenia wyniku finansowego i zasięg prywaty stwierdzam, że H. Janik nie ma na względzie dobra przedsiębiorstwa a inwestorów także "wali w rogi".

Tym ogólnym akcentem kończę pierwszą część opisową farsy z KPRB. Dalsze kulisy menadżerstwa H. Janika, któremu uprzednio sprzyjała przynależność a obecnie skompromitowani poplecznicy drżący na widok wskazującego palca H. Janika z pewnością zainteresują Radę Narodową i prokuratora.

Witold Siwochowicz

# KANDYDACI NA RADNYCH K.O. „SO

## JÓZEF SIKORA - lat 36



mieszka w Kostrzynie od 1979 roku. ~~XXXXXXXX~~  
Jest wicedyrektorem Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Należy do NSZZ Solidarność od 1980 roku.

Za najważniejsze uważa:

- podniesienie do odpowiedniej rangi naszego miasta poprzez stworzenie różnego rodzaju urzędów, otwarcie przejścia granicznego
- walka z lokalnymi monopolami typu Spółdzielnia Rejonowa
- popieranie inicjatyw na rzecz utworzenia w mieście Szkolnych Rad Społecznych i szkoły środowiskowej
- ściśła współpraca z Samorządami Osiedlowymi na rzecz poprawy estetyki miasta



## MARIAN ROMASZKO - lat 49



Mieszka w Kostrzynie n(0 od 1971 roku.  
Wykształcenie średnie, pracuje w HARTWIGU  
Członek NSZZ Solidarność od 1980 roku.  
Działał w strukturach podziemnych w czasie stanu wojennego.

za najważniejsze uważa:

- likwidacja i walka z nomenklaturą na terenie naszego miasta
- poprawienie i wygzekwowanie wątpliwych usług POKIM
- rozbięcie lokalnych monopolii i popieranie prywatnej wytwórczości
- dążenie do otwarcia przejścia granicznego
- zdobycie środków na rzecz ochrony środowiska
- poprawa bezpieczeństwa na terenie naszego miasta, weryfikacja kadr Milicji Obywatelskiej



## MIROŚLAW FURMAŃSKI - lat 54



Mieszkaniec Kostrzyna od 1961 roku. Wykształcenie wyższe. Jest emerytowanym oficerem Wojska Polskiego. Służbę wojskową ukończył w stopniu majora.

W opinii specjalnej otrzymanej na zakończenie służby wojskowej podpisanej przez z-cę dowódcy d(s pol. znajdujemy takie zdania pwrętki:

"W swojej działalności nie zawsze aktywnie występował przeciw siłom wrogim socjalizmowi. Nie wcielał w życie ideologii socjalistycznej uważając, że jako oficer bezpartyjny nie powinien aktywnie oddziaływać ideowo na otoczenie."

- Z programu KC "Solidarność" za najważniejsze uważa:
- poprawienie i wygzekwowanie usług świadczonych przez POKIM
  - działanie na rzecz ochrony środowiska
  - walka z lokalnymi monopolami
  - dążenie do likwidacji lokalnej nomenklatury
  - zmiana stylu pracy Milicji Obywatelskiej



KONITET OBYWATELSKI "SOLIDARNOŚĆ"

pełni dyżury we wtorki i piątki  
STR. 4 w godz 17<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> (Urząd Miasta p.mł)

Dn. 20.04 o godz. 19<sup>30</sup> w Dzieniach ulgobazie się  
NSZA SM. w intencji pomordowanych  
w KATYNIU. Serdecznie zapraszamy.



### KRYSTYNA LUDKA - lat 40

Mieszka w Kostrzynie od 1950 roku. Posiada wykształcenie średnie. Jest rencistką.

Pani Krystyna jest działaczką i przewodniczącą Samorządu Mieszkańców na Osiedlu Leśnym. Jest również terenowym opiekunem społecznym.

Z programu KO "Solidarność" za najważniejsze uważa:

- doprowadzenie do gazyfikacji Osiedla Leśnego
- wzmożenie opieki społecznej nad ludźmi starszymi i samotnymi
- prace na rzecz poprawy estetyki swego osiedla oraz naszego miasta
- uruchomienie na osiedlu po remoncie Klubu Osiedlowego

### RYSZARD SKAŁBA - lat 30

Mieszkaniec Kostrzyna od 1963 roku. Wykształcenie wyższe, uczy w Zespole Szkół. Na studiach w 1981 roku działał w strukturach NZS-u do momentu wprowadzenia stanu wojennego. Aktualnie radny MRN i WRN. Jego dewiza to "Zdrowy rozsądek ponad ideologię".

Z programu KO "Solidarność" za najważniejsze uważa:

- nawiązanie i rozszerzenie współpracy naszego miasta z hollenderską gminą Woudrichem
- dalsze starania o lokalizację różnych instytucji w Kostrzynie (0 w celu ograniczenia rozjazdów mieszkańców naszego miasta do okolicznych miejscowości
- doprowadzenie do otwarcia w Kostrzynie kolejowego i drogowego przejścia granicznego
- utrzymanie i rozwój prasy lokalnej (Gazeta Kostrzyńska)

### JERZY RYBIŃSKI - lat 35

Mieszkaniec Kostrzyna od 1980 roku. Wykształcenie wyższe, pracuje w Zespole Opieki Zdrowotnej i jest ordynatorem oddziału wewnętrznego I i chemioterapii.

Z programu KO "Solidarność" za najważniejsze uważa:

- działanie w kierunku zabezpieczeniu mieszkańcom naszego miasta godziwych warunków życia poprzez działanie i poprawę usług handlu. Poprzez poprawę skuteczności funkcjonowania i działania i dalszego rozwoju telefonizacji w naszym mieście
- położenie kresu bezsensownym podróżom naszych mieszkańców w celu załatwienia ważnych życiowych spraw, które z powodzeniem przy dobrej organizacji można załatwić tu na miejscu.
- dążenie do poprawy skuteczności leczenia poprzez sprawne zorganizowanie naszych placówek zdrowia

#### REDAGUJE ZESPÓŁ:

RYSZARD SKAŁBA, MAREK STAWARZ,  
JERZY SZABŁOWSKI, JAROSŁAW SZYDEŁKO,  
GRZEGORZ TOMCZAK

SZATA GRAFICZNA: GRAŻYNA I BUDZISZEWSKA

6 marca o godz. 4<sup>00</sup> natarcie rozpoczął 1042 Pułk piechoty. Następnego dnia sowieckie lotnictwo wykonało ponad 150 lotów bojowych. W nocy z 7 na 8 marca 1 kompania 1038 pułku rozpoczęła szturm fabryki celulozy. W tych dniach najcięższe walki trwały w okolicach Starych Drzewiec. Zacięte boje doprowadziły do rozbicia broniących się wojsk niemieckich na trzy grupy. 8 marca wzięto do niewoli ok. 400 żołnierzy wroga 700 zaś poległo. Tego dnia zdobyto stację kolejową Kietz. Dzielnicę Nowe Miasto zdobyto ostatecznie 12 marca. Twierdza zaś broniła się nadal mimo beznadziejnej - zdawałoby się sytuacji. Tymczasem Józef Skałkin postanawia uczcić połowiczne zwycięstwo dwudziestoma salwami artyleryjskimi z dwustu dwudziestu czterech dział, Komendant twierdzy Reinefath dysponował korytarzem szerokości 3 km łączącym załogę z jednostkami broniącymi się na lewym brzegu Odry. Zadanie przerwania owego korytarza otrzymały: 5 armia uderzeniowa oraz 8 gwardia. Obie armie połączyły się 22 marca w pobliżu mostu na rzece Stromm - wojska niemieckie zostały okrążone. Tego dnia Hitler odwołał ze stanowiska dowódcy grupy Armii "Wisła" Mimplera i powołał na nie gen. płk. Gottharda Heinriciego. Następnego dnia Heinrici próbował nacierać. Bez skutku.

27 marca powtórzył próbę siłami 20 i 25 dywizji pancernych grenadierów, dywizji pancernej "Muncheberg" dywizji ochrony fuhrera i innymi jednostkami. Natarcie i tym razem nie powiodło się. W odpowiedzi sowieckie lotnictwo dokonało bombardowania umocnień twierdzy. Rosjanie używali pięciusetkilogramowych bomb o dużym polu rażenia. Lotnicy musieli bezbłędnie trafiać w cel by nie rzucić własnych wojsk. Decydujący atak przeprowadzony został przez jednostki 35 dywizji piechoty gwardii płk. Smolina. Ostatecznie twierdzę zdobyto 29 marca 1945 roku.

Grzegorz Tomczak

### Do ostatniego żołnierza

1. Z zapisków byłego żołnierza Wehrmachtu Karla Trauba. "Nikt z nas w Kostrzynie w połowie stycznia nie myślał, że już za kilka dni miasto stanie się terenem walki. Ale wkrótce nadeszły wiadomości, które dały nam wiele do myślenia. Tak np. 20 stycznia urzędy nazistowskie otrzymały informacje, że Kostrzyn ogłoszono twierdzą. Ludność cywilna nic o tym nie wiedziała. 21 stycznia do miasta dotarły pierwsze transporty uchodźców. W otwartych wagonach towarowych przybywali ludzie ze wschodu. Aby podnieść "morale ludności" miejscowe kierownictwo NSDAP razem z Hitlerjugend zorganizowało dużą manifestację, na której 16-letnich członków Hitlerjugend przyjęto do NSDAP. Przed południem 31 stycznia nadeszła silna zima śnieżna. Około jedenastej przerywał się nagle napływ uciekinierów. Oddziały radzieckie osiągnęły krańce miasta."

2. Relacja Felixa Gohlke - dyżurnego ruchu. "Na dworcu w Kostrzynie stał jeszcze pociąg, gdy spadły pierwsze pociski. Pociąg natychmiast odjechał. Gdy wszedłem na poczekalnię dworcową, bawiła się szóstka dzieci. Nikt się o nie nie troszczył. Nikt nie wiedział, do kogo należą."

3. Relacja byłego żołnierza Volkssturmu Fritza Schonfelda.

"2 lutego Kostrzyn został praktycznie odcięty. Wiele strategicznych punktów miasta obsadzonych było już przez żołnierzy radzieckich. Mimo to otrzymaliśmy rozkaz utrzymać Kostrzyn do ostatniego żołnierza. Stare miasto i twierdza kostrzyńska były zgodnie z rozkazem bezsensownie i krwawo bronił jeszcze przez osiem tygodni. Ale nie do ostatniego żołnierza: Komendant Greppenfuhrer SS Heinz Reinefath w nocy 30 marca na kilka godzin przed kapitulacją faszystowskiego przyczółka mostowego, wycofał się potajemnie przez Odrę do Freinwalde."

Opracował i tłumaczył na podstawie Wochenpost nr 6(1975

R. Skałba

# STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

Stronictwo Demokratyczne to aktualnie najstarsza partia polityczna w naszym kraju zrzeszająca inteligencję, rzemiosło, kupiectwo i inne warstwy społeczne.

Powstało w 1937r. na bazie K l u b ó w Demokratycznych czerpiąc swe idee z myśli demokratycznych XVII i XIX w oraz Konstytucji 3 Maja który to dzień jest naszym świętem.

Przez trzy dziesięciolecia okresu powojennego funkcjonowało jako partia prawie ubezwłasnowolniona stwarzając pozory systemu wielopartyjnego.

XII - ty Kongres który odbył się wiosną 1980r. dokonał przełomu. Powrócono do korzeni, przyjęto nowoczesny wszechstronny program i włączono się w nurt przemian zachodzących w kraju.

Siła przebicia była nadal zbyt nikła i dopiero sierpień -80r. oraz osiągnięcia ruchu "Solidarność" sprawiły, że w systemie politycznym coś drgnęło.

Niestety 13-ty grudnia a po nim stan wojenny wstrzymały tempo zachodzących zmian. Skutki tego okresu dotknęły boleśnie również nasze środowisko. Wielu kolegów czł. SD było internowanych w tym obecny wicepremier prof. Jan Janowski czy przew. Klubu SD Kol. Tadeusz Bień.

Weryfikacja dziennikarzy tak popularnej prasy jak "Kurier Polski" czy "Tygodnik Demokratyczny" dokonana przez SB i aparat PZPR najboleśniej dotknęła nasze środowisko.

Zło jednak nie zwyciężyło, po kilku latach doszło do spotkania różnych sił polit. i okryliśmy stule a na bazie dokonanych tam ustaleń nastąpił kolejny zwrot ku demokracji.

Smiały krok Lecha Wałęsy w celu utworzenia nowej k o a l i c j i bez PZPR umożliwił powołanie niekomunistycznego rządu.

Stronictwo Demokratyczne pragnie nadal uczestniczyć w życiu politycznym kraju.

Do wyborów samorządów terytorialnych idziemy jako jeden z partnerów by realizować dalsze przemiany wprowadzając prawdziwy pluralizm i demokrację.

Stronictwo Demokratyczne w Kostrzynie funkcjonuje od 1948r.

Założycielem i wieloletnim liderem był Kol. Jan Jarzębiński założyciel Poczty Polskiej w Kostrzynie.

W latach 70-tych utworzono Miejski Komitet SD którego przewodniczącymi kolejno byli: Ryszard Garstka, Tadeusz Bluma i aktualnie Nina Kowalska.

Organizacja nasza w swych 6-ciu kołach skupia 160 członków szczególnie z środowiska rzemiosła, KZP, PKP i handlu. Staramy się oddziaływać wszędzie tam gdzie nasz głos przyczyni się do tego by było nam lepiej. Radni SD zawsze należeli do grona najaktywniejszych a jednym z osiągnięć naszego środowiska minionego okresu to droga objazdowa przy stadionie.

Chcemy by w przyszłym "parlamencie lokalnym" nie zabrakło naszych koleżanek i kolegów.

Ze swej strony możemy zapewnić, że nadal będziemy działać dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Z naszą organizacją blisko współpracuje Koło Dzieci Sp. Troski, Federacja Konsumentów a szczególnie organizacje rzemieślnicze.

Powołany przez nas "Komitet Wyborczy SD-90" pełni dyżury w czwartki w lokalu przy ul. Kopernika 2 w godz. od 16.00 - 18.00.

Z a p r a s z a m y

A oto niektóre z naszych celów które pragniemy realizować jako radni w przyszłym samorządzie.

- 1/ Działać szybciej i tadykalniej w celu przebudowy dotychczasowego systemu, w tym szczególnie w zakresie całkowitej destalinizacji.
- 2/ Pomoc w zaspakajaniu naturalnych potrzeb społecznych a więc spr. wyżywienia, handlu, budownictwa mieszkaniowego i pomocy społecznej. Na sposób rozwiązywania tych problemów mamy swój pogląd.
- 3/ Zwiększenie opieki nad rodzinami zaniedbanymi, wielodzietnymi a zwłaszcza niepełnymi i osobami niepełnosprawnymi. Tu chcemy wykorzystać utrzymywany już kontakt z holenderską organizacją "Sztichting nu helpen"
- 4/ Wsnieranie całego sektora prywatnego który posiada szczególne właściwości szybkiego przystosowania się do lokalnych potrzeb.
- 5/ Będziemy wspierać i propagować handel rodzinny co wiąże się z budową pawilonów wraz z mieszkaniami / wiele zmarnowano możliwości w tym zakresie /.
- 6/ Dalsza rozbudowa bazy szkolnej i kulturalnej przy finansowym wsparciu mieszkańców w tym szczególnie szkoły nr 2 i wykorzyst. jej pomieszczeń również do katechizacji by dzieci nie musiały chodzić na drugi koniec miasta.
- 7/ Kulturowanie tradycji chrześcijańskiej, narodowej i kulturowej w tym szczególnie rozwoju zespołów regionalnych.

Tadeusz Bluma

## Nasi Kandydaci

- 1/ Szypuła Włodzimierz - lat 50 mieszkaniec Kostrzyna od 1969r. Znany w naszym środowisku jako zaangażowany działacz kultury.
- 2/ Bartoszewicz Eugeniusz lat 54 wieloletni mieszkaniec naszego miasta. Znany działacz sportowy, aktualnie Federacji Konsumentów i aktywny samorządowiec, szczególnie wyculony na sprawy handlu.
- 3/ Ciesielski Zygmunt - lat 38 mieszkający w Kostrzynie 11 lat. Rzemieślnik - ostatnio wykonujący instalacje gazowe. Członek Rady Sp-ni Mieszkaniowej i Rady Nadzorczej Sp-ni Rzemieślniczej.
- 4/ Łysiak Tadeusz - lat 42 kierownik Papierni w KZP. Znany w środowisku pracy ostatnio również w środowisku rzemieślniczym. Czynny i aktywny radny obecnej kadencji.
- 5/ Stefański Henryk - znany działacz społeczny i kulturalny w naszym mieście. Rzemieślnik i zarazem artysta plastyk.
- 6/ Siergiej Stanisław - również długoletni mieszkaniec Kostrzyna. Był kierownikiem bazy eksportowej obecny "Horteks" ponieważ nie pasował do nomenklatury musiał przejść na wcześniejszą emeryturę.

Decyzja wyboru należy do Was mieszkańcy naszego miasta.

Pomyśl może jednak kandydat Stronictwa Demokratycznego spełni Twe oczekiwania.

Sekretarz MK SD

Roman Dzdich



# Co słychać w Rejonowej? Z R. BECHCIŃSKIM ROZMAWIA J. SZYDEŁKO

J.Sz.-Na wstępie chciałbym pogratulować Panu wyboru na stanowisko Prezesa, lecz nasuwa mi się taka refleksja. Czy nie uważa Pan, że każdy członek b.PZPR, piastujący stanowisko kierownicze powinien poddać się weryfikacji, tzn. stanąć do konkursu lub poddać się prawdziwemu wyborowi?

R.B.-Akurat w spółdzielczości, do kiedy ja tylko sięgam pamięcią, gremia kierownicze były wybierane w drodze konkursów lub w wyborach tajnych. Prezesa Zarządu wybierała i wybiera Rada Nadzorcza. A Rada Nadzorcza są to wybrani przedstawiciele spośród członków spółdzielni, wyłonieni na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli. Wybory Rady odbywają się co cztery lata. Poprzednio, kiedy wróciłem do spółdzielni/miałem okres pracy poza spółdzielnią - pracowałem jako nauczyciel/ zostałem odwołany przez stan wojenny /a nie przez "Solidarność"/. Mam do dzisiaj dekret o odwołaniu mnie/oprawię to lub wnuczkom przekażę/, gdzie napisano: na podstawie dekretu o stanie wojennym odwołujemy obywatela ze stanowiska...

J.Sz.-Tak, ale niezaprzeczalnym faktem jest to, że gdyby Komitet Miejski PZPR nie zaakceptowałby Pana, to raczej nie byłby Pan prezesem.

R.B.-Tzn. w tym czasie, kiedy ja wróciłem do spółdzielni w 1984r., to wpływy tego Komitetu były raczej nikłe. W zasadzie stracili oni bardzo na zaufaniu społecznym po stanie wojennym. To nie znaczy, że moja osoba nie była w nomenklaturze Komitetu Miejskiego. To jest prawda. Na wyborach w 1984r. stawałem do konkursu wraz z moim kontrkandydatem z Dębna/też z wyższym wykształceniem/. W drodze konkursu, w wyborach tajnych wygrałem ja i zostałem prezesem. I od tego czasu kieruję przedsiębiorstwem.

J.Sz.-Ale mi też chodzi o czasy dzisiejsze. Wiemy jakie są poglądy społeczeństwa. Większość uważa osoby na stanowiskach kierowniczych za nomenklaturę, że tylko przynależność partyjna predestynowała ich na te stanowiska. Czy nie lepiej pokazać, że jest się właściwym człowiekiem na właściwym stanowisku?

R.B.-Ja na Walnym Zgromadzeniu w dniu 28 marca, kiedy uzyskałem absolutorium ze strony 80 delegatów oddałem się do dyspozycji Rady Nadzorczej.

J.Sz.-To Pan, ale chodzi mi o innych dyrektorów w tym mieście. Czy nie uważa Pan, że powinni się oni poddać takiemu wybcrowi?

R.B.-Uważam, że dla uspokojenia społeczeństwa i wyciszenia pewnych spraw powinni to zrobić. Można być dobrym, może wydawać się, że jest się dobrym, ale jeśli tego nie zaakceptuje społeczeństwo, a szczególnie załoga, to trzeba czym prędzej odejść.

J.Sz.-Czy mógłby Pan powiedzieć jak ostatnio przebiegały wybory w Rejonowej Spółdzielni?

R.B.-Na początku marca odbyliśmy spotkania z członkami spółdzielni, których mamy ok. 2000. Na tych spotkaniach frekwencja nie była duża. Największe zebranie odbyło się w Kostrzynie, w świetlicy RSZiZb. Było tam ok. 130-140 osób. Na tych zebraniach zostali wyłonieni delegaci na Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie odbyło się 28 marca /bardzo uroczyste, bo z wprowadzeniem pocztu sztandarowego i z hymnem spółdzielczym/. Obrady przebiegały z dużą kulturą i dużą troską o to, co dalej ze spółdzielnią. Delegatów było 80, a na Walne stawiło się 78. Następnie wyłoniono 27-osobową Radę Nadzorczą spośród ok. 35-40 kandydatów. Ta nowa Rada na swoim pierwszym posiedzeniu wybrała swojego przewodniczącego, którym został kol. Tadeusz Switek. Po tychże obradach, zgodnie z nową ustawą - prawo spółdzielcze, musiały się odbyć wybory Prezesa Zarządu. Po absolutorium oddałem się do dyspozycji Rady Nadzorczej. Zapytano więc mnie, czy wyrażam chęć kandy-

dowania? Odpowiedziałem, że tak. W międzyczasie pojawił się drugi kontrkandydat - został też zgłoszony przez Radę Nadzorczą. Po obliczeniu przez komisję skrócacyjną wyników, okazało się, że na moją kandydaturę padło 17 głosów a na mojego kontrkandydata 5 głosów. Zgodnie ze statutem w tajnym głosowaniu udział wzięły 22 osoby. Po wyborze Przewodniczący poprosił mnie o podanie kandydatur na I zastępcę i wiceprezesa. Na I zastępcę podałem kol. Michała Polańskiego, a na wiceprezesa kol. Krzysztofa Wojtalę. Oczywiście obaj w głosowaniu tajnym przeszli zgodnie z moim życzeniem. I od 28 marca zaczęliśmy pisać nowy rozdział w historii Rejonowej Spółdzielni.

J.Sz.-Pomówmy teraz o działalności RSZiZb. Dużo zastrzeżeń pada pod adresem DH "Piast", który powinien być wizytówką miasta.

R.B.-Faktycznie, ten dom handlowy jest w środku miasta i jego prezentacja jest gorzej niż zła. Tutaj już zapadła decyzja o wymianie elewacji zewnętrznej.

J.Sz.-A co wewnątrz?

R.B.-W najbliższym czasie chcemy duże stoisko rozzerwać - potworzyć mniejsze, ale też dwuosobowe, gdyż takie są najlepsze/unikniemy przerw/. W ścisłości, które jest puste/u góry/ chcemy zorganizować stoisko "wszystko dla panów".

J.Sz.-Przejdźmy teraz do handlu spożywczego. Bulwersującą społeczeństwo sprawą była do niedawna cena chleba. Tutaj Pana firma jest monopolistą. Co Pan na to?

R.B.-Cena chleba jest pochodną wszelkich kosztów. Jeżeli Pan mi zagwarantuje, że do nowych zbiorów nie zdrożeje mąka, nie zdrożeją nośniki energii to ja Panu i całemu społeczeństwu Kostrzyna zagwarantuję, że chleb nie zdrożeje.

J.Sz.-Dlaczego chleb z Dębna był tańszy?

R.B.-Zgadza się. Tylko, że środki trwałe zostały od stycznia przeszacowane 15,5 raza. Wielkość naszej piekarni a piekarni w Dębnie jest nieporównywalna. Wcale nie jesteśmy zadowoleni, że taką piekarnią nas obdarzono. My chcielibyśmy mieć trzy piekarnie mniejsze. Obecnie piekarnię wykorzystujemy w 30%. Gdybyśmy chcieli mieli rynki zbytu. Szukaliśmy, ale Kostrzyn ma takie położenie, że wszystkie okoliczne miejscowości piekarnie już mają. A koszty stałe są zawsze takie same. Czy się piecze 1 tonę, czy 3 tony to świadczenia za energię i podatki są takie same. Jednak obiecuję, że po przeanalizowaniu kosztów, jeżeli ceny nośników energii i podstawowego surowca, jakim jest mąka nie wzrosną to jesteśmy w stanie cenę chleba obniżyć. Dużo nie, ale trochę z ceny zjedziemy. Ładnie by było gdybyśmy zdążyli przed świętami, lecz niestety mamy problemy z komputerem który robi bilanse.

J.Sz.-Lepiej żeby cena chleba spadła bo krązą pogłoski o podwyżce cen mięsa.

R.B.-Tak. I to znacznie. W dniu dzisiejszym z moim zastępcą pojechaliśmy w różnych kierunkach. Z przykrością muszę stwierdzić, że rolnicy prawdopodobnie poniżej 10 tys. zł za kg żywca, świnia nie oddadzą.

J.Sz.-To ile przykładowo będzie kosztowała najtańsza kiełbasa a ile szynka?

R.B.-Obawiam się, że najtańsza kiełbasa będzie kosztowała ok. 13-14 tys., a szynka może kosztować ok. 50 tys. To trzeba dokładnie obliczyć.

J.Sz.-Dziękuję za rozmowę.

R.B.-Skoło goszczę na łamach naszej lokalnej prasy pragnę złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie dla całej naszej załogi, za trud i poświęcenie, za jej mądrość i zapobiegliwość, a że jest to krótko przed świętami życzę całej załodze i jej rodzinom zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy.

# BARDZO DOBRY START „CELULOZY”

Spoglądając na układ pierwszych gier rundy rewanżowej III ligi trudno było zakładać większe zdobycze punktowe: dwa trudne wyjazdy do Polic i Nowej Soli, w Kostrzynie mecze z silną Ostrovią i niezłą Arką. Wyniki okazały się lepsze niż się spodziewano. Bilans pierwszych pięciu spotkań jest następujący: 2 zwycięstwa/oba "za trzy"/i 3 remisy-razem 6 pkt., bramki 7:0. Na wynik pierwszego meczu z Chemikiem kibice oczekiwali z niepokojem, chociaż Celuloza potrafi grać z tym zespołem. Trzy ostatnie mecze ligowe wygrała Celuloza. Teraz przywiozła bezbramkowy remis. Przy czym nie był to wcale remis szczęśliwy. Groźniejsze sytuacje stworzyła nasza drużyna. Trener Płaczek zadbał przede wszystkim o zabezpieczenie tyłów. Można było trochę energiczniej zaatakować, ale taka taktyka mogła się zemścić, ponieważ Chemik bardzo dobrze gra z kontry. W Celulozie wyróżnili się Trz nadlewski i Filas, ale należy pochwalić cały zespół za realizację zadań defensywnych.

Mecz z Arką przebiegał pod znakiem przewagi Celulozy. Już w 1. min. strzał Filasa z wolnego trafił w słupek. W 9 min. było 1:0. Pastwa idealnie dośrodkował z prawej strony pola karnego, a nieatakowany Kuśnierczak celnie strzelił głową. W 23 min. do wysokiego dośrodkowania Pawłaka wyskoczył Tański, ale nie sięgnął piłki. Wyrczył go obrońca Arki Kreft, który precyzyjnie uderzył ją w długi róg własnej bramki. Trzecia bramka, strzelona w 36 min. była kopią pierwszej. Po centrze Frydryszaka Pastwa nie miał żadnych kłopotów z pokonaniem strzałem głową bramkarza. Po raz pierwszy od wielu lat schodzących do szatni piłkarzy żegnają oklaski kostrzyńskich kibiców. Poimno, że trener Płaczek w przerwie przestrzegł przed grą na dowiezienie wyniku, to pierwszy kwadrans drugiej połowy sprawiał takie wrażenie. Ale później wszystko na szczęście wróciło do normy. W 60 min. z linii pola karnego strzelał Florek. Piłka edbiła się w dziwny sposób od obrońców, minęła zmylnego bramkarza, dopadł do niej Kuśnierczak i bardzo przytomnie skierował ją głową do siatki. Arka nie stworzyła w całym meczu właściwie żadnej groźnej sytuacji. Te już nie ta Arka, która grała w I lidze i zdobywała Puchar Polski. Trener Płaczek i kibice mogli mieć powody do zadowolenia. Skuteczność zespołu prawie stu procentowa, wzorcowa, wręcz szkolna gra skrzydłami, która stworzyła drogę do bramki. Dobry mecz zagrał Frydryszak. Warto odnotować debiut wychowanka Celulozy, 19-letniego Macieja Pogody. Trener zdecydowany jest wprowadzać do zespołu młodych zawodników pod warunkiem podjęcia przez nich solidnej pracy treningowej.

Mecz z Dozametem toczył się pod dyktando nowosolan. Pod bramką Celulozy raz po raz dechodziło do gorących spięć. Był strzał w poprzeczkę padła nawet bramka, ale wcześniej faulowany był nasz bramkarz. Celuloza przeprowadziła właściwie tylko dwie groźniejsze kontry. W 90 min. po kiksie Króla sam na sam z naszym bramkarzem znalazł się zawodnik Dozamet, ale na szczęście przegrał ten pojedynek. Trener Celulozy twierdzi, że był to ewidentny spalony. Zważywszy, że mecze w Nowej Soli na ogół przebiegają przy "gospodarskim" sędziowaniu, można uznać, że ten prowadzony był w miarę uczciwie. Kolejny raz pochwalić trzeba zespół za grę obronną - szczególnie Filasa i Dymnickiego.

Mecz z Ostrovią potwierdził piłkarskie porzekadło: gra się tak, jak przeciwnik pozwala. Ostrovia nie pozwoliła na wiele, posiadając przewagę w wyszkoleniu technicznym i zbytkości. Były to widoczne szczególnie w pojedynkach jeden na jeden oraz w walce o górne piłki. Pierwsza połowa to typowa walka o środek pola, która nie stwarzała sytuacji podbramkowych. Po przerwie, gdy Celuloza przyspieszyła, okazało się, że obrona Ostrovii zaczęła popełniać błędy. Do strzału dochodził i kolejno: Florek, Orłowski i Trz nadlewski,

W 62 min. zawodnik Ostrovii Sobczak otrzymał czerwoną kartkę za złapanie wychodzącego na czy stą pozycję Kuśnierczaka za koszulkę. Przewaga wcale nie ułatwiła naszym zawodnikom zadania. Wręcz przeciwnie. Gra stała się nerwowa, akcje zaczęły się rwać, mnożyły się niecelne podania. Kostrzynianie zbyt szybko chcieli strzelić Brankę, widząc sprzyjającą sytuację. I bramka może by i padła, gdyby Pogoda był bardziej doświadczonym zawodnikiem i zdecydował się na strzał, a nie na wycofanie do Orłowskiego. Równie dobrze mogliśmy ten mecz głupie przegrać. Na dwie minuty przed końcem ostrowianie wykonywali z połowy boiska rzut wolny. Piłka trafiła właściwie przypadkowo jednego z zawodników w głowę i e centymetry minęła lewy słupek bramki. Stadion zamął a obrońcy i bramkarz stali jak zauroczeni śledząc lot piłki. Po meczu trener Ostrovii pechawlił swoją drużynę za ambicję i skrytykował pozycję gry. Trener Płaczek odczuwał pewien niedosyt, potwierdził, że przeciwnik był trudny i wyróżnił personalnie Filasa. Pozwolę sobie na dwie osobiste uwagi: dokonanie drugiej zmiany w momencie, gdy kontuzjowany jest bramkarz było cenajmniej ryzykowne, mimo dwukrotnych zapewnień z jego strony, że wytrzyma do końca. I do gospodarzy stadionu: wypadałoby przed meczem odnowić jednak linie na boisku.

Przed meczem z bydgoską Polonią chodziły słuchy, że klub ten wycofał się z rozgrywek, ponieważ nie dotarł na mecz z Flotą. Prawdopodobnie zadziałał tu presty rachunek ekonomiczny: walkower jest dużo tańszy niż wyprawa do odległego Swinoujścia. Chociaż bydgoska młodzież stawiała dzielny opór, musiała jednak uznać wyższość Celulozy. Wynik świadczy sam za siebie - 3:0/2:0/. Dwie pierwsze bramki strzelił Kuśnierczak, jedną z pozycji sam na sam, drugą w zamieszaniu podbramkowym. Trzecią strzelił głową Orłowski po centrze Frydryszaka. Był też strzał Tańskiego w słupek. Wynika z tego, że na wyjazdach potrafią grać też ofensywnie.

W dotychczasowych meczach Celuloza wystąpiła w następującym zestawieniu: Dymnicki-Pawlak, Filas, Król, Florek-Frydryszak, Trz nadlewski, Orłowski, Tański-Pastwa, Kuśnierczak. Na zmiany wchodziłi: Mroczkowski, Pogoda, Sobczak i Naumowicz. Od pierwszego meczu grają dwaj nowo pozyskani piłkarze: Franciszek Filas, 26 lat, mieszkaniec Dobiegniewa, wywodzi się ze szkółki piłkarskiej Stilonu Gorzów. Grał w Stilonie, Lubuszanie D., ponownie w Stilonie, w Łuczniku, a ostatnie w Chemiku Policie Student AWF w Gorzowie. Wojciech Trz nadlewski, 20 lat, mieszkaniec Gorzowa, wychowanek Róży Różanki. Ostatnio grał w SHR Wojcieszyce. W Kostrzynie odbywa zasadniczą służbę wojskową. Obaj ci zawodnicy należą do wyróżniających się piłkarzy w zespole, tak więc można uznać, że Celuloza się wzmocniła. Swoją drogą połowa drużyny służy w wojsku. Co będzie gdy wyjdą z "wojska"?

W cieniu rozgrywek ligowych odbywają się rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Celuloza I wygrała w Choszczynie z Grunwaldem 7:0/2:0/. Bramki strzelili: Tański dwie, Filas, Orłowski, Kuśnierczak, Zagierski po jednej + jedna samobójcza. Celuloza II sprawiła niespodziankę eliminując Stoczniozca Barlinek. W normalnym czasie było 2:2, do przerwy 1:1, zaś po dogrywce 3:3. Bramki strzelili: Raczkowski, Mroczkowski i Sobczak. W rzutach karnych było 6:5, a decydującą bramkę strzelił M. Stangreciak. W półfinale Celuloza II podejmuje Zjednoczonych Przytoczna, a pierwszy zespół jedzie do Strzelec Krajeńskich. Być może obejrzymy finał Celuloza-Celuloza. Mecze mają się odbyć 22 maja, ale prawdopodobnie zostaną przełożone, ponieważ w tym terminie zaplanowano w Kostrzynie mecz z Lechem Poznań/oficjalne pożegnanie byłego bramkarza Celulozy Kazimierza Sidorczyka/.

ZAPRASZAMY NA KOLEJNE  
MECZE !!! R. Skałba